

№ 124.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Serca Jezusowego.
Sob. św. Franciszka Car.
Niedz. św. Bonifacego.
Pon. św. Norberta.
Wt. św. Roberta Op.
Sr. św. Maksyma B.
Czw. św. Pryma.

Wschód słońca: godz. 3 m. 44
Zachód słońca: godz. 8 m. 12
Dług. dnia: godz. 16 m. 28

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 3 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz peł. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz pełny. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



Dostać można wszędzie!

7555-1

KALODONT

NIEZBĘDNY

KREM DO ZĘBÓW

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

O zjazd nowosławistów w Sofii.

„Kurier Poznański” wydrukował bardzo trafny artykuł w sprawie zjazdu w Sofii. Artykuł ten przytaczamy poniżej:

„Obrady komisji polsko-rosyjskiej rozbiły się formalnie o to, że z pośród rosyjskich członków tej komisji jeden, Bobrinskij, wystąpił, a drugi, Lwow, zachorowawszy, nie mógł brać nadal udziału w jej obradach. Ale to tylko formalna strona tej sprawy. Faktyczne natomiast powody rozbiegania się układowi polsko-rosyjskich leżą głębiej i sięgają czasów, kiedy z inicjatywy d-ra Kramarza — na wiosnę 1908 r. — powstał ruch nowosłowiański.

Ruch ten był czemś zupełnie nowym w stosunkach wzajemnych słowian, a opierał się w swym założeniu o zasady wolności i równouprawnienia wszystkich narodów słowiańskich, przeciwstawił się tem samemu staremu panslawizmowi, który dążył do jedności słowiańskiej na podstawie zlania narodowości słowiańskich z Rosją i poddania ich pod jej zupełny wpływ. Aczkolwiek panslawizm był już jako kierunek polityczny od dawna zbankrutował, są jednak w Rosji do tej pory jeszcze działacze, którzyby chcieli stary panslawizm wznowić. Co gorsza, działacze ci, widząc, że powstaje nowy ruch słowiański, opierający się na wręcz przeciwnych zasadach, nie wystąpili otwarcie przeciwko niemu, lecz chytro przystąpili formalnie do niego, aby zapobiedz jego rozwojowi i pchnąć go w kierunku przez siebie pożądanym.

Polacy przestrzegali wprawdzie innych słowian przed tego rodzaju fałszywymi nowosłowianami; ostrzeżenia te nie znalazły jednak na razie należytego zrozumienia tembardziej, że fałszywi nowosłowianie pokroju panslawistycznego zapewniali gorąco, iż godzą się na zasady nowosłowiańskie.

Tym sposobem cały ruch nowosłowiański dostał się odrazu na drogę śliską; z góry można było przeto przewidzieć, że z powodu udziału w nim takich panslawistów i polakożerców, jak

hr. Bobrinskij i Krassowski, nastąpi w nim poważne przesilenie.

Tem samem nie można jednak twierdzić, jakoby ruch nowosłowiański jako taki zbankrutował — tak bynajmniej nie jest. Zasady nowosłowiańskie są bowiem najpierw zupełnie zdrowe, a nadto tego rodzaju, że możemy się na nie zupełnie pisać bez najmniejszej obawy o narażenie w czemkolwiek naszych interesów narodowych.

Z drugiej strony zasady nowosłowiańskie znalazły zupełny oddźwięk u wszystkich narodów słowiańskich. Narody te, zwłaszcza mniejsze i stojące na niższym stopniu rozwoju, hołdowały wprawdzie dawniej panslawizmowi; doszedłszy jednak do większej pełni samowiedzy narodowej, rozumiały dobrze, iż panslawizm godzi wprost w ich byt, że natomiast zasady nowosłowiańskie odpowiadają najzupełniej ich interesom i mogą przyczynić się do ich rozwoju. Ta świadomość wszystkich narodów słowiańskich daje też gwarancję tego, że ruch nowosłowiański przechodzi tylko przesilenie, a nie zbankrutował.

Przesilenie ruchu nowosłowiańskiego ma swe źródło nie tylko w udziale w nim panslawistów rosyjskich, lecz także w tem, że obecny rząd rosyjski odnosi się bezwzględnie wrogo do sprawy polskiej, tem samem sprawa rosyjsko-polska, która siłą rzeczy wysunęła się na czoło spraw słowiańskich, nie może być żadną miarą rozwiązana w myśl zasad nowosłowiańskich.

Tak więc przesilenie w ruchu nowosłowiańskim łączy się ściśle z ogólnem położeniem wewnętrznego polityki Rosji. W tej dzisiejszej Rosji mają wpływ decydujący żywioły reakcyjne, nacjonalistyczne i polakożercze. W takich warunkach rozwiązanie sprawy rosyjsko-polskiej w duchu zasad nowosłowiańskich jest wręcz niemożliwe. Chociaż więc są pośród rosyjan żywioły uczciwie nowosłowiańskie, jak Lwowowie, Stachowiczowie, ks. Trubeccy i t. d., nie mogą one w obecnych warunkach wpłynąć stosownie na rząd i jego politykę wobec nas. Mied jednak można nadzieję, że reakcja i bezwzględny nacjonalizm nie będą panowały w Rosji wiecznie i że z czasem zdobędą żywioły uczciwie większy wpływ na politykę Rosji.

W każdym jednak razie stosunki, panujące w chwili obecnej w Słowiańszczyźnie, są tego rodzaju, że wszelkie zjazdy wszechsłowiańskie są narazie zupełnie nie na czasie. Oświadczenie przeto, że polacy w zjeździe sofijskim nie wezmą udziału, jest najzupełniej słuszne i wskazane; nie należy jednak mniemać, jakoby oświadczenie to powstało pod wewnętrznym wpływem jakiegoś chwilowego nastroju, spowodowanego nieudaniem się narad Komisji polsko-rosyjskiej; — tak bynajmniej nie jest. Postanowienie nie wyszło z pobudek wewnętrznych i z pewnością bez narad Komisji byłoby do tego doszło; postanowienie to jest wynikiem siły faktów: udziału w ruchu nowosłowiańskim żywiołów panslawistyczno-polakożerczych i powtórce polityki rosyjskiej wobec nas.

Najpierw musi się ruch nowosłowiański otrząsnąć zupełnie i stanowczo z tych żywiołów panslawistycznych, a dopiero potem można myśleć o zjazdach wszechsłowiańskich. Od obecnego przesilenia zależy, czy to się stanie i czy w następstwie tego rozwinię się ruch słowiański istotnie w kierunku nowosłowiańskim. Tak więc obecne przesilenie jest w całej pełni tego pojęcia tylko przesileniem, i niczem więcej.

Jak dotąd są dane po temu, że przesilenie to będzie naprawdę przejściowe i skieruje ruch nowosłowiański we właściwe łożysko. Nowosłowianie rosyjscy są bowiem podobno zdecydowani, doceniając najzupełniej obecną sytuację i solidaryzując się z poglądami polskimi, wstrzymać się również od zjazdu sofijskiego. Gdyby to się stało istotnie i gdyby tymczasem zjazd sofijski nie doszedł wogóle do skutku, przysłużyłoby się tem najlepiej sprawie nowosłowiańskiej, a obecne przesilenie w ruchu nowosłowiańskim zamieniłoby się wyraźnie w bezwzględne i ostateczne bankructwo panslawizmu, czego ze względu na przyszłość ruchu nowosłowiańskiego należy sobie życzyć przedewszystkiem.

ŁÓDŹ,
MANSZESTER POLSKI.

III.

W r. 1903 na 345 000 mieszkańców Łodzi liczone 9250 rosyjan, 170 000 polaków, 90 000 Niemców, 80 000 żydów. Obecnie brak statystyki dokładnej; można wszakże powiedzieć, że 110 000 nowo przyłączonych mieszkańców niewiele wpłynęło na zmianę powyższych stosunków. Jeśli nastąpiła lekka modyfikacja, to zwiększyła się liczba polaków i żydów-robotników.

W Łodzi, drugiem mieście Królestwa, uderza szczególniej podrzędna rola żywiołu polskiego. Jest on najliczniejszy, ale najmniej wpływowy, gdyż najmniej bogaty i najmniej przysposobiony do przemysłu. Wciśnięty między Niemca i Żyda,

obu urodzonych do geszeftu, polak, nie posiadając kapitału, zamilowania, uzdolnienia przemysłowego, dostarcza tylko robotników na służbę u obcych w swoim kraju, lub zajmuje podrzędne posady inżynierów, chemików, zużytkowując wiedzę, nabytą u nich, w uniwersytetach i politechnikach niemieckich, na ich korzyść raczej, niż na swoją *).

Tem się tłumaczy pogarda i lekceważenie, okazywane przez wszystkich polaków Łodzi, w której pracują tylko dla zdobycia pieniędzy, której ideałem jedynym jest wyprodukować dużo i sprzedać dużo. Niema tu narodowych tradycji, narodowych wspomnień, pomników dawnej chwały, jest natomiast przykre stwierdzenie, że główny i najbardziej kwitnący ośrodek życia ekonomicznego w kraju należy do obcych.

W Łodzi, jak w całej zresztą Polsce, są trzy gatunki żydów: konserwatywni czyli prawowierni, w długich czarnych chałatach i płaskich kaszkietach, a żony ich, ogolone w dniu zamężcia, noszą peruki; mówią oni żargonem, który jest mieszturą o zasadniczym tle niemieckim z naleciałościami hebrajskimi i polskimi; czytają dzienniki czeionkami hebrajskimi drukowane, tchnące dążnościami syjonistyczną i nacyonalistyczną; liczni są, lecz bardzo ubodzy. Drugi gatunek, to „litwocy”, wypędzeni z Rosji przez reakcję, która się rozpoczęła za panowania Aleksandra III, przycichła w pierwszych latach panowania Mikołaja II, lecz z nateżeniem działa w ostatnich miesiącach. Litwacy, bardziej zahartowani, lepiej pojmujący interesa, niż ci współwyznawcy ich, o których wyżej była mowa, starają się wyprzedzić ich zewsząd. Przybывая, mówią po rosyjsku; lecz asymilują się bardzo łatwo, gdy im tak doradza interes. Nareszcie żyd polski „asymilowany”: fabrykant, adwokat, lekarz, osiedlił się i doszedł nawet do majątku od dziesiątków lub nawet setek lat w kraju, którego przyjął język, obyczaje, niekiedy religię, ale nigdy — charakter. Poznańscy, Silbersteinowie, etc., należą do tej kategorii, arystokracji swego szczepu.

Niemiec jest panem Łodzi: on to, lub jego przodkowie, przywołani z Niemiec, utworzyli miasto: panuje w nim teraz bogactwem i biegłością w interesach, poparciem rządu rosyjskiego, szczęśliwy, że trzyma w szachu polaków, swych nieprzyjaciół tradycyjnych, i żydów, żywiołów nieporządku — dzięki właśnie rządowi,

*) Streszczając ten następ, „Łódzki Ztg.” wyraziła się: „W Łodzi niemcy są panami a polacy knechtami”. Red. „Rozw.”

zawsze gotowemu protegować go na większą chwałę niemiecką.

Pracowity, spokojny, wytrwały, osiągnął spełnienie wszystkich swoich pragnień, bez względu na to, czy pozostał niemieckim poddanym, czy też przyjął poddaństwo rosyjskie. Ma swe kościoły, szkoły i niezliczone stowarzyszenia, bez których żyćby nie mógł. W Łodzi niemieckich stowarzyszeń jest pół kopy.

(c. d. n.)

O świętowanie 3-go maja.

Sąd okręgowy piotrkowski, na kadenocy wyjazdowej w Zawierciu rozpoznawał ciekawą sprawę. Według aktu oskarżenia, sprawa ta tak się przedstawia:

W roku 1907 z dnia 2-go na 3-ci maja robotnicy fabryki akcyjnej „Zawiercie”, narodowcy, posłali swych delegatów do dyrektora tejże fabryki z prośbą o upoważnienie do świętowania 3-go maja. Równocześnie robotnicy z partii socjalistycznej wyprawili także swych delegatów, żądając, ażeby w dzień 3-go maja fabryka bezwarunkowo była czynna.

Zarząd fabryki wniosek o świętowanie rocznicy konstytucji 3-go maja pozostawił do uznania samych pracujących. Wtedy robotnicy z partii S. D. postanowili bezwarunkowo w ten dzień prowadzić robotę, robotnicy zaś z N. D. postanowili bezwarunkowo wstrzymać się od pracy i dopilnować, ażeby fabryka nie była czynna w tym dniu. W tym celu wieczorem do fabryki zaczęli przychodzić robotnicy i osoby postronne, uzbrojeni w rewolwery. To samo czynili robotnicy przeciwnej partii. Około godziny 4-ej nad ranem, gdy nocna zmiana wychodziła z fabryki, kilku robotników przyszło do oddziałów kotłów parowych, zgasili ogień w palnikach i odkręcili syreny (gwizdawski). Przy wykonywaniu tych czynności nastąpiło pomiędzy obu partiami starcie, padło kilka strzałów, niektórzy robotnicy zostali ranieni.

Wszystkie rany uznane były przez lekarza za lekkie, oprócz rany zadanej jednemu z przedstawicieli partii S. D. J. Łukasikowi w brzuch, skutkiem której tenże niebawem zmarł.

Pociągnięci do odpowiedzialności robotnicy narodowcy do winy nie przyznali się, wyjaśnili natomiast, że nawet pilnowali, aby czemkolwiek nie został zakłócony spokój narodowego święta 3-go maja.

Strzały nie padły z ich strony. Strzelał kto inny i ten omyłkowo zabił socjalistę Łukasika.

Na podstawie powyższego zasiedli na ławie oskarżonych robotnicy: W. Juda, M. Makieło, A. Myszkowski, P. Ciszewski, M. Rosikoń, L. Zieliński, J. Pranaz, Jan Nawrotek, Stefan Wincenty Rzewuski.

Wszystkich podsądnych bronili adw. przysięgli: b. poseł Franciszek Nowodworski, Kazimierz Rokossowski z Będzina, Cybulski z Piotrkowa i Maternicki z Łodzi.

Sąd uniewinnił wszystkich podsądnych.

Jak donoszą z Petersburga „skrajna prawica” postanowiła głosować przeciwko projektowi ziemst dla Litwy i Rusi, jeżeli poprawka, ograniczająca udział duchowieństwa prawosławnego w radach ziemskich, zostanie przy trzecim czytaniu projektu utrzymana.

„Nowoje Wremia” zapewnia, że na zjazd do Sofii pojedą mimo wszystko działacze z Poznania. Z tego powodu pisze „Kurier Poznański”: „Jest to oczywiście bajka wiersutna, obliczona na to, aby zachęcić do wyjazdu na zjazd sofijski — zapewnić jednak możemy, że w Poznaniu nikomu się ani śniło jechać do Sofii”.

W pierwszym dniu wyborów do sejmku węgierskiego stronnictwo rządowe odniosło stanowcze zwycięstwo.

Do głosu w sprawie projektu fińskiego z posród posłów polskich zapisał się: Jabłonowski, Harusewicz, Dymsha. Dotychczas zapisało się 24 mówców. Referent komisji zgłosił nagłość projektu.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) Nabożeństwo dziękczynne. W niedzielę, w kościele św. Stanisława Kostki, o godz. 11 rano odprawione będzie dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwy powrót z Częstochowy zgromadzeń cechowych łódzkich i kompanij, które były na koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

W nabożeństwie tem mają wziąć udział wszystkie cechy ze sztandarami, nawet te, które nie brały udziału w wyjeździe do Częstochowy.

Po nabożeństwie, będzie odczytana depesza od Ojca świętego i udzielone błogosławieństwo apostoelskie.

(h) Procesja Bożego Ciała. Wczoraj wieczorem, jako w oktawę Bożego Ciała, ze wszystkich kościołów wyszły procesje i obeszły cmen-

64)

FERDYNAND HIBBERT.

SEN A.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorii Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 122).

Patrzył na nią chciwym wzrokiem i zauważył, iż w stroju jej jest więcej bogactwa, finezyi, wyszukania, niż u innych kobiet, które tam się znajdowały, a przytem znać było, że jeżeli poszukuje jakiej awanturki, to nie za tanie pieniądze.

Sena powiedział sobie:

— Ta, to jest najwyższy szyk, niema co mówić!

Była to Jolanda de Mussy, chwilowo aktorka, kobieta najwięcej bawiąca się, najbardziej psuta w Paryżu. Sypiała w królewskich alkowach, młodzież zabijała się dla niej, generałowie, ministrowie, pisarze i ludzie talentu czolgali się u jej nóg, finansisci tracili dla niej fortuny.

Tego wieczora właśnie zdawała się być nadzwyczaj nerwowa, gdyż jej oficjalny kochanek uciekł do Belgii, wskutek jednego z tych strasznych oszustw, których ofiarą padają tysiące rodzin.

Jej wzrok zatrzymał się na Senie, który patrzył dalej na nią z zachwytem, podziwem i uwielbieniem.

Paryżanka odezwała się doń z uśmiechem:

— Możliwość myśleć, żeś nigdy kobiety nie widział!

— Doprawdy, taką kobietę, jak pani, widzę po raz pierwszy — śmiało odpowiedział Sena.

Paryżanka spojrzała zdumiona na tego brązowego człowieka, któremu nie brakowało odpowiedzi i rzekła doń z uśmiechem:

— Pan jesteś z kolonii?

— Przenigdy! Jestem haitiańczyk z Haiti, kraju wolnego i niezależnego.

— O, nie gniewaj się pan.

— Nie gniewam się, ale jestem haitiańczykiem i zostanę nim.

— A czy Haiti jest ładnym krajem?

— Czy ładnym! Zapewne, że piękna to wyspa, tylko, że pani piękniejsza od niej!

Uśmiechnęła się, znajdując go zabawnym, oryginalnym.

— Czy dawno jesteś pan w Paryżu?

— Dwa tygodnie.

— Dobrze się pan bawi?

— Tak, trochę. Chodzę często do teatru. Wczoraj byłem w Komedii francuskiej na „Horacym” Corneilla.

— To musiało być wesołe!

— Podobało mi się i grano doskonale. Gdy stary aktor, grający rolę ojca, zawołał: „Niech umrze!” byłem rozentuzymowany, tak dobrze było to powiedziane. Powtarzałem później podczas antraktu te słowa: „Niech umrze!” ale to brzmiało zupełnie inaczej.

— Jakież on zabawny! — śmiała się młoda kobieta.

— Jakto, ja jestem zabawny? To pani...

— Nie gniewaj się, ty obraźliwy! No, bądź grzeczny, powiedz to dla mnie.

— Co mam powiedzieć?

— Powiedz: „Niech umrze!”

— Przenigdy!

— Powiedz, powiedz, proszę! Jeżeli bę-

dziesz posłuszny, zabiorę cię z sobą, a pewny być możesz, ty grubasie, że nie pożałujesz. No, dalej, powiedz: „Niech umrze!”

Sena głupkowato powtórzył: „Niech umrze!”

Parsknęła głośnym śmiechem, aż wszyscy zatrzymywali się naokoło.

— No, chodźmy teraz!

Rorotte podał jej płaszcz z atlasu różowego, przybranego pasmanterią i futrem.

— Podaj mi ramię, dalej! Czy myślisz, że sama przebijając się będę przez te tłumy?

Przy drzwiach stał lokaj w granatowym płaszczu, w cylindrze, w czarnych butach; gdy tylko spostrzegł „panią”, dał znak woźnicy i wspaniałe lando zaszło przed drzwi wchodowe. Lokaj otworzył drzwiczki, Jolanda wsiadła z Seną.

— Do Maire’a! — wydała rozkaz.

Lokaj zgrabnie wskoczył na kozioł, a lando potoczyło się szybko.

Na bulwarach, publiczność, powracająca z teatrów, poznała zaprzęg Jolandy, stojący na rogu Boulevard do Strashbourg.

— Jolanda jest na kolacyi u Maire’a! — mówiono sobie i pod wpływem tego uroku, jaki na paryżan wywiera kurtyzana, śpieszono do restauracyi, aby zobaczyć piękną dziewczynę.

Rozczarowanie spotkało jednak wielu, Jolandy nie było w restauracyi.

Koło pierwszej w nocy zatrzymał się powóz, z którego wysiadło czterech panów w strojach balowych i weszli do Maire’a. Byli to: minister Haiti, Gerard Delphi, Pascal Lacher i Klaudyusz Sartene, którzy wracali z Opery komicznej.

(d. c. n.)

tarze kościelne. Z kościoła zaś św. Anny po nie-
szporach, odprawionych przez proboszcza parafii
Chojny, ks. Hermana von Schmidta, wyszła pro-
cesja na ulice miasta. Udział w niej wzięło lic-
nie zebrane duchowieństwo, kompanie z kościo-
łów św. Krzyża, św. Stanisława Kostki i z Cho-
jen, zgromadzenia cechowe, oddział straży ognio-
wej ze sztandarem i orkiestra z Tow. akcyjnego
K. Scheiblera oraz członkowie czynni IV oddzia-
łu straży ogniowej ochotniczej; pobożnych zebra-
ło się co najmniej 20,000.

Ulice: Zarzewska, Widzewska, Emilii, Prę-
dzalnia, i Skierniewicka udekorowane były
wspaniale. Niektóre domy, nawet 3-piętrowe, od
poddasza aż do ziemi były umajone zielenią,
przybrane dywanami, gobelinami, urządzono wiele
prowizorycznych ołtarzy i ołtarzyków. Bardzo
efektowny ołtarz ustawili strażacy przed domem
rekwizytowym IV oddziału straży ogniowej oho-
tniczej.

Pierwszy ołtarz urządzono na ul. Widzew-
skiej przed domem p. Wiznera. Dekoracja tego
ołtarza bardzo ładna.

Drugi ołtarz pobudowano w rodzaju wyso-
kiego bardzo namiotu, o tle w kolorach białym
i niebieskim i setkami lampek elektrycznych o-
świetlono go. Urządzeniem ołtarza kierowali pp.
Grohmanowie.

Trzeci ołtarz pod kierunkiem p. L. Herbsta
urządzono przy ul. Emilii, przy domach familij-
nych Tow. akc. K. Scheiblera. Budowa i deko-
racja tego ołtarza była bardzo ładna, dobrze
obmyślona. Wspaniałe laury i palmy uzupełniały
całość bardzo wdzięcznie.

Czwarty ołtarz urządzono na ul. Prędzal-
nianej przed składem aptecznym p. Semberskiego,
miał również dużo smaku.

Procesja przeszła odległość 3 wiorst z górą.
Celebrował ks. Herman von Schmidt. Ewangelie
odśpiewali księża: Borkowski, Jan Albrecht,
prałat Wincenty Tymieniecki i kanonik Gniaz-
dowski. Cieremoniarzem był ks. Kantorski.

Chóry polski i niemiecki z kościoła św. An-
ny przy ołtarzach wykonały składnie pod batutą
p. Paszkowskiego pienia religijne, a w czasie po-
chodu przygrywała orkiestra Towarzystwa akcyj-
nego K. Scheiblera.

Porządek pod kierunkiem wice-komendanta
V oddziału straży ogniowej, p. Wagnera i po-
mocnika naczelnika IV oddziału, p. A. Kocha,
utrzymywali członkowie straży.

O godzinie 10-ej min. 15 procesja powró-
ciła do kościoła.

(a) **Nabożeństwo.** W nadchodzącą niedzielę
w kościele św. Stanisława Kostki odbędzie się
nabożeństwo, podczas którego członkowie Towar-
zystwa śpiewaczego rzemieślniczego „Lira“ wy-
konają pienia religijne.

(—) **Na uroczystość konsekracji nowego pa-
sterza** diecezji kieleckiej, J. E. ks. biskupa Au-
gustyna Łosińskiego, wyznaczoną w Petersburgu
na dzień 5 b. m., wyjechali z Kielc: ks. Klemens
Hołociński i ks. Teodor Czerwiński, kanonicy,
jako delegaci kapituły kieleckiej, oraz ks. kan.
Bogumił Czerkiewicz, regens konsystorza kielec-
kiego.

Burza o encyklikę papieską.

Donosiliśmy, że na nową encyklikę papieską
napadła część wolnomyślniej prasy niemieckiej.
Otóż ciekawy ten ustęp, uważany za obrazę pro-
testantyzmu, brzmi, jak następuje:

„Szalały wtedy namiętności, świadomość
prawdy była przekreślona i zaciemniona, była to
ustawiczna walka z błędem; ludzkie społeczeń-
stwo rzuciło się ku temu złu i zdawało się nle-
gać tej zgubie. W takich okolicznościach wystą-
pili zarozumiali i złośliwi ludzie, wrogowie Krzy-
ża Chrystusowego, ludzie z ziemskimi naturami,
dla których brzuch był Bogiem.

„Ci zabrali się naturalnie nie do ulepszenia
obyczajów, lecz do zaprzeczania dogmatom, po-
mnożyli nieład i dali swobodny bieg nieokiełzna-
nu swojemu i cudzemu, albo podkopywali przy-
najmniej naukę, konstytucję i dyscyplinę Kościo-
ła, z pogardą dla jego decydującego przewodnic-
twa, z pochlebstwem dla namiętności znikczem-
niających książąt i ludów, a także i z pewnego ro-
dzaju tyranii.

„Potem naśladowali tych bezbożników, do
których odnosi się groźba: «Biada tym, którzy
dobre nazywacie złem, a złe dobrem» i nazwali
buntowniczym zamęt, przełamanie wiary i obyczaj-
ów «reformą», a siebie samych «reformatorami».

„W rzeczywistości byli uwodzicielami, a wy-
czerpawszy siły Europy przez spory i wojny,
przygotowali rokosz i odstępstwo czasów nowo-
żytnych, w których w jedną jedyną walkę zespo-
liły się trzy rodzaje walk, które przedtem były
rozłączone i z których Kościół wychodził zawsze
zwycięsko: krwawe walki pierwszych czasów, po-
tem wewnętrzna zaraza herezji, wreszcie pod na-
zwą ewangelickiej swobody, takie zepsucie oby-
czajów i taką przewrotność nauki, do jakiej na-
wet średnie wieki nie doszły.”

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bratomiła. Ju-
tro Lubomiła.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu, Długa 45) zebranie
ogólne Stow. prac. handl. m. Łodzi.

— Jutro (w lokalu, Piotrkowska 71) o godzinie 8
wieczorem, zebranie Tow. entomologów.

— Jutro (w lokalu własnym) o godz. 8 wieczo-
rem, zebranie ogólne majstrów fabrycznych gub. piotr-
kowskiej.

KRONIKA.

(a) **Z komitetu giełdowego.** Oddział handlu
przy ministerium handlu i przemysłu zawiadomił
łódzki Komitet giełdowy okólnikiem, że ministe-
ryum komunikacji po porozumieniu się z mini-
sterium spraw wewnętrznych, finansów i handlu
i rolnictwa — zatwierdziło nowe prawo o komite-
tach centralnych i rozdzielczych do uregulowania
sprawy czasowego przewozu ładunków na kole-
jach żelaznych. Oddział prosi jednocześnie o
przedstawienie kandydata na członka komitetu
rozdzielczego, oraz wskazanie tych komitetów
rozdzielczych, w których łódzki komitet giełdowy
pragnie mieć swoje przedstawicielstwo.

(a) **Z Tow. krzewienia oświaty** Biblioteki
i czytelnie Towarzystwa krzewienia oświaty, któ-
re chwilowo były nieczynne, zostały otwarte i
czynności odbywają się w tych samych godzinach,
co dawniej.

(x) **Zebranie czeladników malarskich** odbędzie
się dnia 5 czerwca r. b. o godz. 3-ej po południu
przy ul. Nawrot № 49.

(x) **Pogodzenie miesięczne** Zgromadzenia cze-
ladz szewskich odbędzie się dnia 5 b. m., w
Gospodzie przy ul. Południowej nr. 6, o godz. 2
po poł. Będzie na niem rozważana sprawa wy-
szukania nowego lokalu na gospodę.

(x) **Miesięczne zebranie** Zgromadzenia czela-
dzi stolarskich odbędzie się dnia 5 czerwca, przy
ul. Widzewskiej nr. 84. Będzie na niem odbiera-
na składka szpitalna.

(a) **Szkarlatyna** zjawiała się wśród dzieci ro-
botników fabryki akc. Tow. J. K. Poznańskiego,
zamieszkałych w domach familijnych przy ulicy
Ogrodowej. Chore dzieci otrzymują pomoc le-
karską, lecz nie są izolowane od zdrowych, skut-
kiem czego nie trudno o przeniesienie zarazki.

Należałoby koniecznie otworzyć barak izola-
cyjny dla pomieszczenia chorych na szkarlatynę.

Przypuszczać należy, że Tow. akc. J. K. Po-
znańskiego, dbałe o zdrowie swych robotników,
nie zaniecha założenia tak potrzebnego domu izo-
lacyjnego wobec coraz większych wypadków za-
raziwej choroby. Taką właśnie drogą zwalczono
szkarlatynę, gdy grasować zaczęła w domach fa-
milijnych akc. Tow. K. Scheiblera.

(a) **Z przemysłu.** Towarzystwo akcyjne prze-
dzalni bawelnianej i tkalni Schlösserów w Ozor-
kowie wyznaczyło dla akcyonariuszów 3% na dy-
widendę, w ogólnej sumie 30,000 rb.

(—) **Z ran zadanych sobie** w celu samobój-
czym zmarł nauczyciel języka niemieckiego w tu-
tejszym gimnazjum rządowym, Goldschmidt.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało wiado-
mość, że dom handlowy pod firmą „Karandiu i
Bazłów“ oraz dwaj kupcy, posiadający znaczne
składy towarów manufaktowych M. M. Karandiu
i N. I. Bazłów w Petersburgu zawiesili wypłaty.
Passywa wynoszą 130,000 rb.

Na pokrycie długów upadli posiadają mają-
tek, wartości 50,000 rb.

Zaangażowani są fabrykanci łódzcy.

(a) **Z karty żałobnej.** Wczoraj rozstała się
z tym światem w kwiecie wieku, bo załobwie
22 lat licząca Jadwiga z Handelsmanów Dru-
towska. Zgon ten bolesnym ciosem dotknął zna-
nego działacza społecznego na niwie szkolnictwa
i higieny publicznej dr. Bronisława Handels-
mana.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postano-
wienia gubernatora piotrkowskiego za niestoso-
wanie się do obowiązujących przepisów i zupełne
nieprowadzenie lub niedbałe wykazów imennych
robotników wraz z ich adresami, skazani zostali
właściciele fabryk łódzkich: Icek Brzeziński
przy ul. Widzewskiej № 59), Albert Hornstein
(Mikołajewska № 29) i Ewel Berlin (Cegielniana
№ 51) na 25 rubli kary lub 2 tygodnie aresztu;
Berek Rosenblatt (Piotrkowska 82), Gustaw Ekel
(Średnia 53) i Maks Mechel na 50 rubli kary
lub 1 miesiąc aresztu.

(x) **„Lutnia“.** Ogólne zgromadzenie członków
Towarzystwa odbędzie się d. 16 b. m., o godzinie
pół do 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa.
Gdyby na to zebranie nie stawiała się odpowie-
dnia liczba osób, zebranie odbędzie się dnia 23
czerwca o tej samej godzinie.

(a) **„Milion niespodzianek“.** Pod tym tytułem
Towarzystwo wpisów szkolnych urządza w d. 19
b. m. w ogrodzie Staszica (ul. Dzieła) zabawę
na pomnożenie szczupłych funduszy instytucji.
Zabawę urozmaicać będą: kosze szczęścia, gry
towarzystwie, muzyka orkiestry, ognie bengalskie
i t. p. Rozbite będą namioty z kwiatami, cukra-
mi, lalkami itd.

(h) **Koleżeński upominek.** Dziś w fabryce
T-stwa akcyjnego S. Rozenblata, z powodu 20-
letniej pracy p. Stanisława Suwalskiego, współ-
towarzysze pracy w uznaniu jego zalet koleżeń-
skich złożyli mu życzenia i wręczyli upominek.

(x) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 6 czerwca,
o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia III oddziału łódzkiej
straży ogniowej ochotniczej w domu rekwiizytowym te-
goż oddziału.

(h) **Pożar.** Dziś w fabryce Wiślickiego, przy ul.
Długiej 143, zapaliło się łożysko transmisyjne. Ogień mo-
mentalnie przerzucił się do szarpaczy i tam zapaliła się
bawelna. Siły miejscowe były za słabe, by zwalczyć
niebezpieczeństwo, dopiero przybyłe I i II oddziały
straży ogn. ochot. w godzinę ogień ugasiły. Straty są
dość znaczne.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj wzywano
pomocią innemi do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z któ-
rych jedną odwieziono do szpitala Poznańskiego, jedną
do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Długiej nr. 81 Kacper Czerwinski, ro-
botnik, lat 39, spadł z rolwagi i okaleczył głowę. Na
ul. Zielonej nr. 1 Adolf Kister, 5-letni syn robotnika,
spadł ze schodów i okaleczył twarz i nos. Na ul. Wi-
dzewskiej nr. 74 Paulina Fidler, 3-letnia córka robotni-
ka, przejechała wóz i okaleczyła obie ręce. Na ulicy
Łagiewnickiej nr. 29, eksplozja maszyny benzynowej
spowodowała oparzenie twarzy i oczu Pergamanta, han-
dlarza, lat 38. Na ul. Kelbacha nr. 20 Dwójre Ajzen-
sztejnównę, córkę mleczarza, lat 8, zraniła w głowę de-
ska, spadła z rusztowania. Na ul. Miłnarskiej nr. 10
Aron Zachocki, 3-letni syn tkacza, spadł ze schodów i
okaleczył twarz i czoło.

— Na ul. Aleksandryjskiej nr. 20 Chaim Huterman,
lat 42, pachciarz z okolic Łodzi, pobity tęsam narzęd-
ziem, odniósł ranę głowy. Na ul. Średniej nr. 57 na
Bolesława Plotrowskiego, lat 18, robotnika fabryki Ro-
senblatta, napadł towarzysz i nożem zadał mu ranę
w krzyż i prawą rękę. Na ul. Włodzimierskiej nr. 17
Ignacy Mrozowski, rzeźnik, lat 36, zraniona przez nie-
wiadomego sprawcę napadnięty, nożem otrzymał ranę
w krzyż. Na Górnym Rynku Antoni Majdas, fryzjer, lat
34, w bójkę został zraniony nożem w lewy bok.

(a) **Przejechanie.** O g. 1 po poł. dorożka prze-
jechała córeczkę sklepikarza, Gitię Rogozinską, mającą
7 kwartałów. Koła przeszły przez głowę i zgłodziły
czwartał. W stanie agonii odwieziono dziecko do domu
rodziców.

(a) **Koncert-raut** na dochód miejscowej szko-
ły handlowej zgierskiej, odbędzie się d. 5 b. m.,
t. j. w niedzielę nadchodzącą w sali „Lutni“ zgier-
skiej.

(a) **Jarmark** wczoraj w Strykowie ściągnął
wielu kupców i handlarzy. Największe ożywie-
nie, jak zwykle na jarmarkach strykowskiach, pa-
nowało na targowisku z trzodą chlewną. Z po-
vodu jednak wygórowanych cen na sztuki tu-
czone transakcje były nieliczne. Za konia pła-
cono od 45—175 rb., za krowę dojną od 23 rb.
do 90 rb.

(a) **Znalezienie zwłok.** W korycie rzeki, w po-
bliżu młyna Karpin, gm. Czarnocin, znaleziono zwłoki
stróża drogowego, z dystansem czarnocinśkiego, szwy-

Łódźko-tomaszowskiej, Wojciecha Millera, w wieku lat 44. Na ciele nieboszczyka widnieją rana postrzałowa. Widocznie M. został zastrzelony, a następnie dopiero wrzucony do wody. Kto się targnął na życie Millera, dotychczas śledztwo, prowadzone przez straż ziemską, nie ustaliło. Tajemnicze to morderstwo zaniepokoiło mieszkańców okolicy, dotychczas bowiem w gm. Czarnocin panował bezwzględny spokój i nie zdarzały się tego rodzaju wypadki.

(a) **Kradzież w okolicy** Onegdaj, we wsi Karpin, pow. łódzkiego, nieznani złodzieje dostali się za pomocą włamania do domu Marcina Turka i skradli różne rzeczy, wartości około 100 rb.; zaś u Józefa Burczyńskiego — na sumę 80 rb.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(a) **Teatr ludowy** pod dyrekcją Juliana Myszkowskiego wystawia w nadchodzącą niedzielę dnia 5 b. m. sztukę ludową ze śpiewami i tańcami, Józefa Korzeniowskiego, p. t. «Nad Czere-moszem» («Karpaccy górale»). Przedstawienie rozpocznie się o godz. 7-ej wieczorem.

Z piśmiennictwa.

— Księgarnia Ludwika Fiszera w Łodzi wydała bardzo starannie dzieło Svante Arheniusa p. t. «Jak powstają światy». Przełożył je z upoważnienia autora prof. dr. Ludwik Bruner.

— Nakładem księgarni M. Arcta w Warszawie wyszła «Historia Rewolucji Francuskiej» napisana przez Aulanda, Carnota, Baxa i innych. Opracował ją według wyżej wymienionych autorów Wł. M. Kozłowski. (Cena 75 kop.).

— Bardzo starannie została opracowana przez Antoniego Marylskiego-Łuszczewskiego «Historia władców w Polsce». Czasy najdawniejsze do początku XIII wieku. (Warszawa, Gebethner i Wolff).

— Adam Wolberg napisał «Historię tak zw. rewolucji okresu 1905 — 1907 roku, oraz uwagi o obecnej polityce kraju».

— Zygmunt Bartkiewicz ogłosił w drugim wydaniu tom swoich noweli i obrazków p. t. «Paś dusze». (Gebethner i Wolff. 1910).

— Dr. Józef Zawadzki ułożył informacyjny przewodnik p. t. «Pieskowa Skała i jej okolice». (Ojców, Grodzisko, Wierchowie, Koszkie, Młyn, Saspów, Słuszowo i Wielmoża). Nakład Tow. ako. Pieskowa Skała. Przewodnik ozdobiony jest licznymi rysunkami.

— W biblioteczce narodowej ukazał się poemat Juliusza Słowackiego «W Szwajcarii».

— «Nowości Literackie» pomieszczają w tomie XXXV utwory dramatyczne i obrazy niktą Józefa Jankowskiego p. t. «Kesa».

Nowy tom utalentowanego poety, zawiera nieznane dotychczas utwory dramatyczne, wśród których bezspornie prym bierze Kesa, dramat japoński na modłę europejską utworzony; poprzedza go wstęp interesujący o teatrze japońskim, wyświetlający istotę sztuki japońskiej, ozdobiony portretami z natury, rysowanymi przez Ant. Kamińskiego i najwybitniejszych artystów japońskich Sady-Jako i Hanako.

Tom ten uzupełniają trzy zajmujące poematy, oddziałujące bolesne dzieje miłości w trzech wyrazieliach pełnych poezji i słodczy niewieściej (Władka, U świtu, Siostra Łucya).

Kończy książkę zbiór nowel, skreślonych prozą poetycką pod ogólnym tytułem «Obrazy niktą».

Praca ta ostatnia poety, od dłuższego czasu rzadko występującego ze zbiorowym wydaniem, niewątpliwie obudzi wśród zwolenników piękna żywe zainteresowanie.

Z WARSZAWY.

* **Ołbrzymi gmach.**

Na placu Zbawiciela, na rogu ul. Mokotowskiej, rozpoczęto budowę wielkiego gmachu mieszkalnego o 8-u piętrach. Będzie to więc najwyższy dom po gmachu, wzniesionym przy ulicy Zielnej przez Towarzystwo telefonów «Cedergren».

* **Ochrona węglarek.**

Ogłoszony przez radę zarządzającą kolei wiedeńskiej konkurs na projekt ochrony węglarek, zabezpieczający od kradzieży węgla, zainteresował nie tylko kolejarzy, ale i szerszy ogół, tak w kraju, jak i za granicą.

Projektów nadesłano 64, a wśród nich 20 modeli. Sąd konkursowy zbierze się prawdopo-

dobnie w bieżącym, lub najdalej w przyszłym tygodniu.

* **Za polskie etykiety.**

Administracja browaru Habermusch i Schiele skazana została administracyjnie na 300 rubli grzywnien za przygotowanie zapasu etykiet, przeznaczonych do naklejania na butelki, tylko w języku polskim, z pominięciem języka urzędowego.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Dnia 27 maja odbyło się w Krakowie posiedzenie komitetu wystawy pamiątek po królu Władysławie Jagiellie. Wystawa ma być o twarta w końcu czerwca. Największej części za bytków dostarczą krakowskie zbiory miejskie o raz kościoły, co do których komitet posiada w znacznej części zapewnienia. Prócz tego uchwalono zwrócić się do wszystkich w kraju, posiadających odpowiednie zabytki, o łaskawe ich użyczenie na czas wystawy.

W tym celu komitet wydał odezwę, w której między innymi pisze:

«W przekonaniu, że żywa jest w społeczeństwie naszym wdzięczna pamięć o królu-bohaterze, i że każdy wedle możliwości będzie chciał przyczynić się do uświetnienia uroczystości, zwraca się komitet do wszystkich, posiadających zabytki z owej epoki oraz inne pamiątki z nią związane, z gorącą prośbą, aby zechcieli użyczyć ich na czas wystawy. Przesyłki adresować należy do dyrekcji Muzeum narodowego w Krakowie, która je odbierać będzie za wydaniem kwitu depozytowego».

LWÓW. Prezes Koła polskiego, dr. Głabiński udzielił «Słownu Polskiemu» następującej informacji:

«Sprawa ruskiego uniwersytetu w kraju i to we Lwowie, jest zbyt ważną sprawą polityczną, ażeby ją można było zadecydować w Wiedniu bez zapytania się Koła sejmowego i bez gruntownej dyskusji w Kole polskim. Dlatego nie uważam się za kompetentnego do czynienia pod tym względem jakichkolwiek przyrzeczeń, a nie wątpię, że rząd również bez naszej zgody żadnych zobowiązań w tej ważnej kwestii nie zaciągnie. Mylna jest pogłoska, jakoby senat akademicki lwowski uniwersytetu domagał się nowego najwyższego rozporządzenia, uznającego polski charakter wszechchny lwowskiej. Polski charakter wszechchny opiera się na najwyższych postanowieniach i nie potrzebuje nowych. Senat akademicki żąda wydania ustawy; naturalną jest jednak rzeczą, że gdyby istniejące wyjątkowe prawa rusinów do habilitacji docentów i katedr ruskich na lwowskim uniwersytecie miały być w drodze najwyższego postanowienia zatwierdzone, to równocześnie musiałby być ponownie stwierdzony polski charakter tego uniwersytetu».

Wiadomości zamiejscowe.

Na katolicyzm. Sekretarz drugi ambasady rosyjskiej w Rzymie, Jęfremow, wstąpił do zakonu jezuitów; sekretarz pierwszy ambasady rosyjskiej w Paryżu, Swieczin i konsul rosyjski w Bordeaux, Komarow, przyjęli wyznanie katolickie. (Donosi o tem «Kurier Poranny»).

Zwłoki Kocha spalono. Zgodnie z życzeniem słynnego bakteriologa, d-ra Roberta Kocha, pogrzeb jego odbył się bez ostentacji. Skromny orszak, złożony z uczonych, odprowadził trumnę ze zwłokami do krematorium. Tu wygłosił mowę pogrzebową prof. Gaffka, poczem przy dźwiękach hymnu Mendelssohna opuszczono trumnę wraz z wieńcami do podziemia, gdzie wsunięto ją do pieca. Przy ceremonii asystowała żona zmarłego profesora.

SPRAWA KRETY.

Do agencji Havasa telegrafują z Kanei: Rząd kretański odpowiedział na notę konsułów, że stara się usilnie o przywrócenie porządku i bezpieczeństwa mahometan; prosi przecież o poparcie moralne mocarstw opiekuńczych, gdyż obecna sytuacja nie może trwać bez końca. Kreta nie może istnieć poza organizacją państwową Grecji. Rząd grecki jedynie jest możliwy dla Krety. Kretańczycy mają nadzieję, że mocarstwa opie-

kuńcze nie zechcą postawić na kartę wytworu nowego położenia i nieomieszkają zgodzić się na połączenie Krety z Grecją. Kreta byłaby im za to wdzięczna.

Porta otomańska przesłała mocarstwom opiekuńczym protest przeciw prośbie rządu kretańskiego o zatwierdzenie aneksji, uchwalonej przez kretańskie zgromadzenie narodowe.

Ostatnia pocztą.

— Prof. Maryan Sokołowski z Krakowa otrzymał odznaczenie „litteris et artibus”.

— W nowej izbie deputowanych w Paryżu utworzyła się znaczna większość zwolenników projektowanej przez rząd reformy wyborów na zasadzie proporcjonalności. Natomiast istnieją wielkie różnice zapatrywań na sprawę systemu, jaki ma być przy wyborach wprowadzony.

— Piszą z Nowego Jorku: W Devils zdarzyła się straszna eksplozja kotła. Dwadzieścia osób zabitych, 20 ciężko rannych.

— Moskiewskie Towarzystwo kultury słowiańskiej wybrało na delegatów swoich obchód grunwaldzki w Krakowie: Stachowicza, Makiakowa i Efimowskiego.

— Rządowa „partya pracy” na Węgrzech, grupująca się około hr. Khuen Hedervarego, odnosi sukces po sukcesie i ma już zapewnione zwycięstwo. Stronnicy Justha i Kossutha nie otrzymali tej liczby mandatów, jakiej się spodziewali. W obozie rządowym panuje radość niesłychana, gdy zwolennicy niezawisłości okazują wyczerpanie i przygnębienie.

— Rząd wydalil z granic Serbii rosyjanina inżyniera Romanowskiego z powodu jego działalności terrorystycznej. Ma być aresztowanych wiele osób podejrzanych.

— W Rheims rozpocznie się przy drzwiach zamkniętych proces przeciw trzem szpiegom, oskarżonym o sprzedaż Niemcom planów fortec francuskich, oraz o zawiadomienie rządu niemieckiego o tem, że rząd francuski posiada plany fortecy w Metz.

— Dzienniki paryskie donoszą: Zabiegi tureckiego ministra spraw zagranicznych, Rifaata baszy, u Pichona i Greya o ostateczne rozstrzygnięcie sprawy Krety, nie odniosły skutku pożądanego przez Portę otomańską.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 czerwca. (P.) Najwyżej rozkazano znieść ochronę wzmocnioną: w Nowoczerkaszk, obwodzie Choperskim, w Ujście miedwiedzi kim, w drugim okręgu Dońskim oraz Czerkaskim, oraz w obwodzie wojska Dońskiego; przedłużyć zaś w Permie, Solikamsku, Ochańsku, Krasnoufimsku i powiatach, oraz w mieście Kungrze.

Częstochowa, 2 czerwca. (Wł.) Wczoraj nieznaną sprawcy zabili zarządzającego fabryką pod firmą „Metalurgia”, Jeleniewicza. Zabity pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Saloniki, 2 czerwca. (P.) Otrzymało tu wiadomość, że Diakowę zajęły wojska tureckie bez oporu.

Paryż, 2 czerwca. (P.) „Temps” ogłasza tekst adresu w sprawie fińskiej. Adres podpisało 100 deputowanych, 50 senatorów z partii socjalistycznej.

Urmia, 2 czerwca. (P.) Według wiadomości z Soudzbulaku, odbyło się tam starcie fidałów tureckich z kurdami tureckimi. Zabito dwu Turków, raniono wielu.

We wszystkich zabranych okręgach oficerowie tureccy namawiają ludność do poddaństwa tureckiego.

Minsk, 2 czerwca. (P.) Sąd okręgowy miński na kadencji w Mozyrzu przystąpił do osądzenia sprawy obywateli ziemskich Knobelsdorfa i innych (katolików), oskarżonych o to, że w grudniu 1905 roku w cerkwi prawosławnej w Rożyszczach urządzili polowanie z psami na lisy, przyczem myśliwi przestrelili obraz święty.

Sprawa powyższa sądzona już była przez sąd okręgowy, lecz wskutek protestu prokuratora wytoczono podsądnym nową sprawę o świętokradztwo.

Proces trwa przy drzwiach zamkniętych. Jako powód cywilny występuje Borys Nikolskij. Oskarżonych jest 5-ciu katolików i 2-ch prawosławnych.

Berlin, 2 czerwca (Wl.) Dzisiaj sejm pruski obradował nad wnioskiem socjalistów, wzywających rząd do położenia tamy działalności politycznych agentów zagranicznych w Niemczech.

Dep. Liebknecht piętnował popieranie przez władze agentów politycznych rosyjskich. Mówca wykazuje faktami prowokatorską działalność Azeffa w Karlsruhe, Darmstadtzie i Berlinie. Harting wydawał rocznie w Niemczech pół miliona marek na opłacanie urzędników niemieckich.

Mówca oświadcza, że wie z góry, iż junkrzy pruscy nie poprą wniosku socjalistów, gdyż jawnie sympatyzują z rządem rosyjskim. Puryszkiewicz przeciw przysłał Oldenburgowi telegraficzne uznanie z powodu pamiętnych słów Oldenburga o rozpędzeniu parlamentu przez dziesięciu żołnierzy.

Nawet wolnomyślna Bawaria o mało nie zerwała z Rosją stosunków z powodu kwestyi tolerowania tajnych agentów. To samo powinny uczynić Prusy.

Ostatecznie wniosek socjalistów został większością głosów odrzucony. Coby to było gdyby Rosja zabrała się do agentów pruskich.

Berlin, 2 czerwca (Wl.) Dziś wieczorem przywódcy frakcji sejmowych obradują w obecności kanclerza Bethmana Hollwega nad sprawą podwyższenia apanażu króla Prus o 4 miliony marek, a to z powodu większych wydatków, jakie mają żonaci synowie królewscy. W przyszłym tygodniu odbędą się rozprawy nad tem żądaniem w pełnym sejmie.

Berlin, 2 czerwca (P.) Ogłoszono komunikat urzędowy o wizycie włoskiego ministra spraw zagranicznych Di San Giugliano w Berlinie. W komunikacie najważniejszym jest ustęp, który opiewa, że Włochy po raz pierwszy oświadczyły jasno, iż w dalszym ciągu należą do tróiprzymierza. Dalej ważne jest to, że komunikat wypadkom na półwyspie bałkańskim nie przypisuje znaczenia, które mogłoby grozić naruszeniem pokoju powszechnego.

Lublin, 2 czerwca (P.) Dzisiaj o godz. 12 w południe między stacyami Maciejowem a Podhodem rozbity został pociąg towarowy. Dwanaście wagonów wykołowało się i zostały zniszczone. Rozbite wagony zatamowały tor kolejowy, skutkiem czego przerwano narazie komunikację pociągów towarowych.

Komunikacja osobowa nieprzerwana, odbywa się przy pomocy przesłania.

Wypadku z ludźmi nie było.

Tor przyprawiony będzie do porządku w ciągu nocy.

Na razie pociągi towarowe z Kowla skierowano drogą okólną na Brzesz.

Waszyngton, 2 czerwca (P.) Wojska Estrady pobili wojska rządowe w Nicaragua, które się cofają.

Poltawa, 2 czerwca (P.) Rewizya senatorska wykryła w Kremieneczuku w piwnicy, należącej do niejkiej Dardykowej, nowe półkożuszki żołnierskie.

Paryż, 2 czerwca (P.) Toast, wygłoszony w Berlinie przez króla belgijskiego, wywołał tutaj wielkie niezadowolenie. Dzienniki oświadczają, że król poszedł zadaleko w swoich zapewnieniach o przyjaźni dla Niemiec. Król zapomina o stanowisku, jakie Belgia powinna zajmować wobec Francji.

Majorenhof, 2 czerwca (P.) Dowódca pływającej latarni morskiej „Saryczów” kapitan Rozen za pomocą specjalnego przyrządu odkrył na dnie morza w pobliżu wyspy Ezel ogromny okręt, który zatonał w 1790 roku. Okręt będzie wydobyty.

Budapeszt, 2 czerwca (Wl.) Do godz. 3-iej po południu wiadome były wyniki wyborów w 346 okręgach, z ogólnej liczby 413. Zwycięstwo premiera Khuen-Hedervaryego przeszło oczekiwania. Ciężką klęskę ponieśli partye: klerykalna i narodowa, oraz partye narodowości niemieckich; wodzowie serbów, słowaków i rumunów przepadli.

Obecnie mniej było przelewu krwi niż lat ubiegłych. Poległo 4-ch wyborców.

Moskwa, 2 czerwca (P.) Naczelnik miasta skazał na 500 rb. grzywny: „Utro Rossii” i dwa razy po 500 rb. „Russkoje Slovo”.

Stawropol, 2 czerwca (P.) Silna ulewa zatopila przeszło 1,000 owiec.

Baku, 2 czerwca (P.) Dwóch krajowców zabito Majzera, zarządzającego kopalnią nafty Musanagijewa Tolyszchana. Podczas ścigania zabójców 1 zabito, drugi umknął.

Sarajewo, 2 czerwca (Wl.) Sejm bośniacki zwołany został na dzień 15 czerwca.

Poznań, 2 czerwca (Wl.) Nadprezydent regencyi poznańskiej, Waldow, wydał tajny rozkaz do landratów, zabraniający powoływania do wydziałów powiatowych ludzi politycznie czynnych.

Przemysł, 3 czerwca (P.) Zdarzyła się tu wczoraj straszna katastrofa. W sklepie Szancer, który w piwnicy posiadał wielki skład prochu strzelniczego, z przyczyny niewyjaśnionej, nastąpił wybuch. Cały dom dwupiętrowy w gruzach.

Saloniki, 3 czerwca (P.) Minister wojny Machmud Szeftet z głównymi siłami wojsk wszedł do Dyakowy. Powstańcy nie stawiali oporu.

Pod sąd wojenny w Ferizanach oddano Nedzibratego Bekirbeja, bratanka posła albańskiego, gdyż znaleziono u niego ważne dokumenty, przekonywające o stosunkach między albańczykami nacjonalistami, a powstańcami.

Londyn, 3 czerwca (P.) Awiator angielski Rolls przeleciał z Douvre przez kan. La Manche do brzegu francuskiego i bez lądowania wrócił do Douvre.

Mińsk, 3 czerwca (P.) W sprawie o polowanie na lisy w cerkwi sąd okręgowy w Mozyrzu skazał Knobelsdorfa na 8 lat ciężkich robót, Żolkowskiego i Urbańczyka na 6, Kukę i Szamborskiego na 4 lata, Borbienkę na 2 lata domu poprawczego i Antoniego Urbannika na 1 rok więzienia.

Kijów, 3 czerwca (P.) Z gubernii Południowo-Zachodniego Kraju donoszą o masowym ukazaniu się gąsienic i innych szkodników. Wskutek długich upałów i posuchy w maju, w ogrodach ogromne szkody, miejscami zieleń zniszczona zupełnie.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 3 czerwca (Wl.) Wczoraj wieczorem Bethmann Hollweg będąc u cesarza na kolacyi, zdawał sprawę z rokowań z przywódcami stronnictw w sprawie podwyższenia apanażu.

Cesarz jest ogromnie rozgoryczony, że nie wszystkie stronnictwa wyraziły odrazu swą zgodę, szczególnie centrowcy.

Berlin, 3 czerwca (Wl.) Pomimo, iż było wiadome, że na wczorajszym posiedzeniu sejm pruskiego będzie omawiany nowy wniosek socjalistów, dotyczący ograniczenia w Prusach działalności tajnych agentów policyjnych mocarstw obcych, na sali był obecny tylko jeden poseł polski, Raczek.

Jeden z przywódców centrum wyraził z tego powodu korespondentowi naszemu wielkie zdziwienie, robiąc uwagę, że wniosek socjalistów, skierowany w głównej mierze przeciwko działalności agentów rosyjskich, obchodzi w pierwszym rzędzie polaków, z których nikt w tej kwestyi głosu nie zabierał.

Berlin, 3 czerwca (Wl.) Wbrew zapewnieniom niektórych pism warszawskich, że parlamentarne Koło polskie nie uchwalilo żadnej rezolucyi w sprawie udziału posłów polskich w uroczystościach dworskich, z powodu poświęcenia zamku cesarskiego, faktem jest źródłowo sprawdzonym, że rezolucya taka została uchwalona i obowiązuje posłów.

Berlin, 3 czerwca (Wl.) Narodowo-liberalowie zamierzają wnieść interpelację z powodu encykliki papieskiej, która z wielką stanowczością potępia inicjatorów protestantyzmu.

Berlin, 3 czerwca (Wl.) W tutejszych kołach politycznych ze zdziwieniem przyjęto wiadomość z biura „Rentera” o grożących w Chinach poważnych rozruchach; tymczasem niemieckiemu konsulowi nie o tem nie wspomniano w raportach.

Konstantynopol, 3 czerwca. (Wl.) Doniesienie Richad paszy, tureckiego ministra spraw zagranicznych, o postanowieniu mocarstw utrzymania na Krecie «status quo», sprawiło tu przygnębiające wrażenie i uważane jest za klęskę dyplomatyczną turecką. Przeważnie obwiniają Rosyę, że potrafiła wmówić w Anglię konieczność takiego rozwiązania pod pretekstem, że nowy król nie powinien w niczem wujowi, królowi greckiemu, wyrządzać przykrości.

OFIARY.

Na ochronę imienia Elizy Orzeszkowej.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci Jadwigi z Handelsmanów Drutowskiej, składa Adolf Kon 10 rubli.

Na zakład naukowy im. Elizy Orzeszkowej.

Koło panien, zamiast depezy na pogrzeb s.p. Elizy Orzeszkowej 10 rubli.

Na stypendyum imienia J. Jezierskiej.

Wacława L. R. 1 rb. — Helena P. 50 kop.
W. i M. Heinzelman 4 rb

Na łódzkie chrześc. Tow. dobroczynności.

Aug. Olszewska, pozostałość z likwidacyi czynności damskiego komitetu I go cyrkulu 15 rb

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Wygrane o zakład z p. J. Brajerem, Andrzej Kłodziejczyk 1 rb 50 kop

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
2/VI 1 pp.	742.1	+24.4	52	W 1	Z dnia 2/VI
2/VI 9 w.	743.0	+20.3	64	Pd W 3	Temperatura max. +25.7° C. min. +10.1° C.
3/VI 7 r.	743.1	+20.1	60	Pd W 3	Opadu 0.0

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W piśmie Szan. Pana z dnia 25 z. m., nr. 117, w kronice p.t. „Przywłaszczenia”, zamieszczono wzmiankę, dotyczącą się mojej firmy, a mianowicie że zaangażowany jestem u firmy „Kopelowicz i Szmulowicz” na sumę 8000 rb. Straty nie są tak znaczne, zaangażowany jestem bowiem tylko na sumę 300 rb.

Z poważaniem
Jakób Izraelsohn.

Szanowny Pan Redaktor raczy pomieścić na łamach swojego poczytnego pisma następujące:

Opłakany stan ulicy Rzgowskiej, przylączyonej do miasta Łodzi, byłej zaś przed laty trzema pod zarządem Szan. wojska gm. Chojny.

Stan ulicy Rzgowskiej z powodu marnego traktowania jej przez przedstawicieli m. Łodzi, jest w takim nieporządku, że żadne pióro nie jest w stanie określić tej okropności.

Kurz, jaki panuje na niej dzień i noc, jest wprost jawną trucizną, mnożącą się i karmiącą swą ohydą mieszkańców i przechodniów.

Wozy łamią się z powodu dołów na środku ulicy, których z powodu popuszczonego bruku jest masa i to głębokie. Konie łamią nogi, lub też kaleczą się w okropny sposób, zaś cuchnące wyziewy z rowów 4 łokciowej głębokości pokopanych z rozkazu magistratu, zasilają płuca nieszczęśliwych mieszkańców.

Bardzo byłoby pożądanem, aby chociaż raz ktokolwiek z panów przedstawicieli miasta zobaczył sam, w jakich warunkach mieszkamy; jako człowiek, zrozumiałby i odczuł, że niepodobna tego dłużej tolerować.

W roku zeszłym p. prezydent m. Łodzi przyrzekł, iż wczesną wiosną wyda rozporządzenie, aby ul. Rzgowską przeprowadzić do porządku. Tymczasem, jak kurz, smród, łamanie nóg u ludzi i zwierząt, karkołomną jazdą i t. p. obrzydliwości mieliśmy, tak też i mamy.

Gdy byliśmy pod zarządem Szan. wojska gm. Chojny, tego wszystkiego nie doznawaliśmy. I dziś, jakby na urągawisko miastu, w dalszej przestrzeni tej samej ulicy — gmina brukuje, robi porządki, zaprowadza rynsztoki, ścieki i t. ulepszenia pod względem higieniczno-zdrowotnym.

Racz przyjąć Szan. Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Józef Tarkowski.

Łódź, 21 maja 1910 r.

B. P.
Jadwiga z Handelsmanów
D r u t o w s k a

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 2 czerwca 1910 r., przeżywszy lat 22.
W głębokim smutku pozostali mąż, córka, rodzice i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 3 b. m., o godz. 4 po południu z domu przy ul. Zawadzkiej № 10.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć czynny udział w wyprowadzeniu zwłok

ś. t. p.
Zuzanny z Cwityszów
RAJF

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
1742 **MAŻ I RODZINA.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Kantorzysta z praktyką, ładnym charakterem pisma, doskonałym rosyjskim i polskim poszukuje zajęcia. Świadectwa chlubne. Oferty w „Rozwoju” pod „Kantorzysta”. 3415-2-1

A. Mam masło śmietankowe świeże, że stałe na składzie do sprzedania przy ulicy Widzewskiej 73; dowiedzieć się w sklepie spożywczym. 3417-1

Człowiek w sile wieku, mówiący i piszący po polsku i po niemiecku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod literami S. G. 3357-2-2

Do sprzedania budka z urządzeniem w dobrym punkcie. Przejazd 66. 3360-3-2

Do sprzedania piwiarnia z powodu zmiany interesu. Ulica Sosnowa № 14. 3355-3-2

Do sprzedania szafa. Wiadomość ulica Ludwika № 11 m. 34 7-9 wieczorem. 3346-3-3

Do sprzedania garnitur mebli salonowych i kredens z powodu wyjazdu. Konstancyńska 22 m. 8. 3418-1

Do wspólnego pokoju szukam człowieka przyzwoitego, inteligentnego. Widzewska № 119, m. 11, od 2-ej do 8-ej. 3402-1

Dom murowany, z obórkami murowanymi, niedawno postawiony, do sprzedania w Koluszkach z powodu długu. Wiadomość u szwajcara III klasy na dworcu kolejowym Łódź Fabryczna stara. 3344-3-2

Doswiadczony korepetytor przy sposobie do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od 7-8. 1545

Fortepianista poszukuje zajęcia do białostoku lub w jakimś innym miejscu; może wyjechać. Piotrkowska 192 m. 10. 3364-3-2

Gramofon nowy, olbrzymi, 40 płyt sprzedam za bezcen. — Pańska 93-26. 3324-3-3

Garnitur sypialny mahoniowy do sprzedania tanio! Wólczańska 139 m. 8. 3348-3-2

Jest do sprzedania cztery i pół morgi ziemi z wszystkimi zabudowaniami. Włość Stare Łagiewniki. Bliska wiadomość w Łodzi, ul. Grabowa 28. A. Król. 3337-3-3

Jest do sprzedania kostium płócienny jasny. Długa № 45, w sklepie. 3414-2-1

Jest do sprzedania rolwaga jedno lub parokonna, lekka. Ul. Miłska № 34. 3405-2-1

Jest do sprzedania dom narożny do interesu dobrze murowany, nr. 3 od ulicy Rzgowskiej. Bliska wiadomość ulica Wólczańska nr. 214, w filii piekarskiej. 3416

Letnie mieszkania różne do wynajęcia. 5 minut drogi od st. kolejowej. Wiadomość: Andrzejka № 7, m. 32, Kolubniski. 3411-1

Likwidując interes wyprzedaje różne rzeczy tapicersko-stolarskie po cenach kosztu. Piotrkowska № 183 w magazynie mebli. 2800-13-11

Małżeństwo bezdzietne, wstrętne, poszukuje miejsca szwajcara, wóznego lub coś podobnego, umie czytać i pisać po polsku i rosyjsku. Wiadomość Przejazd № 51 m. 26. 3255-3-3

Mebel: kredens, stół, 12 krzesel, szafa bieliźniarska, otomana, tremo, 2 łóżka z materacami, pianino, toaletka i inne drobniactwa do sprzedania bardzo tanio w chrześcijańskim domu. Wschodnia 27 m. 26. 3151sp5p5

Na majątek wartości rb. 12,000 bez długu w Koluszkach potrzebne 3000 rb. na hypotekę. Oferty w Admin. „Rozwoju” pod „3000”. 3393-2-1

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasyerki lub też sprzedawczyni. Włada językami: polskim, rosyjskim i niemieckim. Łaskawe oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju” pod literami M. H. 100 3261-3-3

Potrzebna zaraz panina do szycia. Wiadomość ulica Nawrot № 1a, stróż wskaże. 3325-3-2

Pokój do wynajęcia, frontowy, z oddzielnym wejściem. Ulica Konstancyńska nr. 45 m. 10. 3318-3-2

Pokój umeblowany kawalerski z osobnym wejściem, od ulicy, jest do wynajęcia zaraz. Główna № 65, u Kutkowskiego. 3409-1

Potrzebny chłopiec przyzwoitych rodziców, piszący, jako posługacz kantorowy. Świadectwa — Senatorska 28. 3404-1

Pokój skromnie umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 192 m. 16. 3384-2-1

Pokój frontowy z usługą, oddzielne wejście — do wynajęcia. Zachodnia 29, I piętro. 3395-3-1

Potrzebne uczenie do szycia. Benedykta № 22, m. 19, Julia Przybylska. 3398-1

Poszukuje kowala do kucia koni za dobrem wynagrodzeniem w Koluszkach, u Chmielewskiego. 3408-2-1

Poszukuję agentów na prowizję miejscowych i na prowincyi. Znajomość klienteli kolonialnej wymagana. Wólczańska 59 m. 14, od 7 do 9 wiecz. 3413-3-1

Przyjeżdża siostra, lat 23, poszukuje miejsca gospodyn. Piotrkowska № 141, m. 26. 3398-1

Pokój umeblowany osobno wejście. Andrzejka № 7, m. 32. 3410-1

Potrzebny zaraz subiekt fryzjerski do zakładu fryzjerskiego L. Borkowskiego w Pabianicach. 3253-2-2

Poszukuję posady maszynisty do maszyn parowych lub kondensacyjnych. Łaskawe zaoferowanie proszę nadesłać do Administracji „Rozwoju”, Przejazd nr. 8, dla J. S. 3379-3-2

Piwarnia do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Piotrkowska 285 m. 17. 3377-2-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu: Orla № 17. 3381-3-2

Potrzebna zdolna podręczna. Ul. Mikołajewska № 29, m. 25. 3387-2-2

Poszukuję posady wóznego do biura, sądu lub banku. Łaskawe zaoferowanie do Administracji „Rozwoju” dla J. S. 3378-3-2

Panienka z kasyerki poszukuje miejsca kasyerki. Łaskawe oferty Zachodnia 37 m. 3 3347-5-3

Potrzebna panienka rzetelna do piwiarni. Grabowa 31. 3371-3-2

Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Brzezińska № 37. 3366-3-2

Piekarnia prawidłowa jest zaraz do sprzedania. Targowa 52 u Lisieckiego. 3372-3-2

Przybiłak się ples budog młody. Odebrać można: ul. Konstancyńska 21. 3383-2-2

Sprzedam magiel. Ulica Ludwika (Luizy) nr. 11. 3338-4-3

Szały dystrybucyjno-kolonialne są zaraz do sprzedania. Targowa 52 u Lisieckiego. 3373-3-2

Służący-kasjer człowiek silny z kaucją 100 rb. potrzebny. „Ekonomia”, Piotrkowska 7. 3367-3-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Zakątna № 80 3406-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu wyjazdu Ciemna № 130. 3397-3-1

Sklepik do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Niska № 3. 3400-2-1

Zdolni stolarze i tokarze-żelazni, obznajmieni z budową maszyn, są poszukiwani. Mikołajewska nr. 78. 3353-3-3

Zakład pogrzebowy zaraz do sprzedania. Aleksandrowska nr. 50. 3277-6-5

Zgubiono 30 rb., idąc Piotrkowską od Nowego Rynku do Anny. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie: Wólczańska 139, m. 23, p. Orłowski. 3403-1

Zaginiony ples wyżeł, maści bronzowej, wabi się Ass. Ulica Długa Nr. 15, I. Stokowski. 3394-1

Zaraz do wynajęcia pokój duży wygodnie umeblowany, wejście oddzielne. Piotrkowska 18 m. 6. Obejrzeć można od 12 do 4 i od 7 do 9 wiecz. 3419-2-1

2 maszyny męskie i rower prawie nowe tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Zielona № 24 m. 7. 3361-3-2

2 magle z mieszkaniem do sprzedania. Piotrkowska nr. 79. 3375-2-2

Zagubione dokumenty.

Józefa Bujana zgubił paszport, wydany z gminy Gruszczyce, pow. Wojków. 3289-3-3

Michał Kaczmarek zgubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Rozenblatt. 3336-3-3

Nowicki Bolesław zgubił kartę do paszportu, wydaną z fabryki Wójciszewskiego. 3401-1

Stepien Władysław zgubił paszport, wydany z gminy Kluki, pow. piotrkowskiego. 3322-3-3

Zaginiony paszport na imię Józefa Kowalewskiego, wydany z gm. Wólcza, pow. łódzkiego. 3335-3-3

Zaginiony wyrok na Józefa i Józefę Trofalskich na sumę rubli 80, wystawiony przez Franciszka i Józefę Nowak. Ostrzeżenie przed nabyciem, gdyż takowy jest nie ważny. 3331-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Anny Szule, wydany z fabryki Allart i Rousseau. 3332-3-3

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Barcińskiego na imię Franciszki Pietrzak. 3327-3-3

Poszukujemy
zdolnych tkaczy.
Wiadomość: Mikołajewska 77. 1768-3-1

Do sprzedania
2 łóżka mahoniowe z marmurami konsolami, garnitur mebli dywanowych do męskiego pokoju, szafa do rzeczy orzechowa, szafa do książek, lampy gazowe i inne drobne przedmioty. Solna 7 u gospodarza domu. 1762-3-1

Do sprzedania
plac z budynkami i ogrodem w Zdunskiej Woli przy ulicy Kościelnej, przyległy do nieruchomości Szepsa. Wiadomość u adw. Wojnarowskiego, Zachodnia 29, w Łodzi. 1766-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Michała Palucha, wydany z fabryki Wagnera. 3399-3-1

Zaginiony kwit od paszportu, wydany z fabryki Ajzerta, na imię Jana Filina. 3407-3-1

Zaginiona książeczka na imię Jana Kucharskiego firmy „Kompani Singer”, z 16 markami po 1 rb. za 16 rb. Znalazcę uprasza się o oddanie takowej do firmy „Kompani Singer”, skład maszyn do szycia. 3412-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Maryanny Niewiadomskiej, wydana z fabryki Krygiera. 3369-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Katarzyny Sójki, wydana z fabryki Gustawa Lindenfelda. 3370-3-2

Zaginiony paszport, wydany z gm. Łuszczyń, powiatu i gubernii piotrkowskiej na imię Marceliego Kurzyńskiego. 3362-3-2

Zaginiony kwit od widu i weksel na rb. 100 na imię Józefa Rasztorfa, wystawiony przez Walentego Cieślaka, kwit wydany z Piotrkowa. 3390-3-2

Zaginiony paszport na imię Heleny Kruszwskiej, wydany z gm. Czersk, pow. grójeckiego. 3334-3-3

Zaginiony paszport na imię Antoniny Tyblewskiej, wydany z gminy Piotrkowice, gubernii kaliskiej. 3351-3-3

Zaginiony bilet wojskowy, wydany na imię Feliksa Sądzińskiego przez naczelnika do spraw wojskowych w Piotrkowie. 3349-3-3

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY Aleksa Zimowskiego

od lipca r. b. przeniesiony zostanie na ul. Piotrkowską № 271.
Zapis nowych uczniów odbywa się do 20 czerwca w prywatnym mieszkaniu przy ul. Wólczańskiej 129, od g. 9 do 1 codziennie.
Szkoła ma za zadanie przysposabianie uczniów do wszystkich średnich zakładów naukowych, udziela samych początków nauki i przyjmuje dzieci od lat 7. Lekcje wakacyjne rozpoczną się 1 lipca.

Zgromadzenie Starszych Tkaczy w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 6 czerwca r. b., o godzinie 6-iej po poł., w sali domu majstrów tkackich, odbędzie się

Walne Zebranie

zwołane w drugim terminie, na którym ma być zatwierdzone oddanie w dzierżawę starego domu majstrów, jak również placu narożnego, położonego przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd, z prawem wzniesienia na tym placu budynków.
Zebranie będzie ważne bez względu na liczbę zebranych członków. 1732-3

Zarząd Towarzystwa „Lutnia” w Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić W. PP. Członków „Lutni”, iż
Ogólne zwyczajne zgromadzenie Członków T-wa odbędzie się w dniu 16 czerwca r. b. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej № 108, a w razie niestawienia się dostatecznej ilości Członków, następne zgromadzenie odbędzie się również w lokalu Towarzystwa w dniu 23 czerwca r. b. o tejże godzinie. 1772

HOTEL „IMPERIAL”

w Warszawie, Marszałkowska 121, róg Siennej.

Centrum miasta. Elektryczność. Wanny. Restauracja.
Czystość i usługa wzorowa. Ceny przystępne.
1764-12-1

W 7-klasowej szkole handlowej żeńskiej Lucyny Siennickiej

Piotrkowska № 154

Egzaminy dla nowostępujących zaczynają się w dniu 8-ym czerwca r. b. 1760-3-1

Uzyskawszy pozwolenie od Władzy, zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w 1684-3-1

7-io klasowym Zakładzie Naukowym

po 6. p

Julii Jezierskiej

egzaminy przedwakacyjne dla nowostępujących uczennic do klas przygotowawczych oraz do 6-ciu klas włącznie rozpoczęte d. 1-go czerwca r. b. Kancelaria szkoły otwarta od godziny 9-iej rano do 2 1/2, po południu.
Kierowniczka **Marya Pruszyńska.**

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie.** Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w. w niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁOCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIE MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2. powrócił. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja № 5. 1563
Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.

Dr. W. Jasiński

powrócił. 1690 3

Piotrkowska 108. Choroby dzieci. tel. 15-01. od 4 do 6 r.

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berliński: Bum ! Dührssena — osiadł w Łodzi. Akuszeria i choroby kobiece. EWANGELICKA № 5. Godz. przyjęcia: 9-10¹/₂, rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skorne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9¹/₂ — 10¹/₂ r i od 4-6 pp. 541r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; paule 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny“ przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu. ul. Rzgowska № 3 (róg Górneg Ryku) 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3. Choroby skórne, wener. i moczopłciowe. Od 11-1 r. i od 3-7 w. 268r

Dr. M. Papierny

Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz. Przyjmuje do 11 r. i od 4¹/₂ — 6¹/₂ po poł. Południowa 23. 485d
Telefonu № 16-85.

Stajnia na cztery konie

i mieszkanie od 1 lipca do wynajęcia. Staro-Zarzewska 65, jak również resorka w dobrym stanie na parę lub jednego konia. 1756-3-1

Plaster

„SALVATOR“ W. Borowskiego

Niszczy bez bólu: odciski, brodawki i zgrubienia skóry. Skład główny: Apteka W. Borowskiego, Tłomackie № 10, w Warszawie. ZADĄĆ WSZĘDZIE. W Łodzi: Akc. Tow. L. Spiess i Syn, Gustaw Rosenthal i M. J. Hiller. 1432-16-6

Zarząd Stow. Wzaj. Pomocy Pracown. Handlowych w Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 4 czerwca r. b., o godz. 8-iej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Długiej № 45, w drugim terminie zwyczajne doroczne **Ogólne Zebranie.**

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie posiedzenia;
- 2) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania, sekretarza i asesorów;
- 3) Rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za rok 1909;
- 5) Rozpatrzenie budżetu na rok 1910; 1740-1
- 6) Rozpatrzenie sprawozdania Bura Pracy;
- 7) Rozpatrzenie sprawozdania Biblioteki;
- 8) Wnioski Zarządu:
 - a) zmiana ustawy,
 - b) projekt budowy na posesyi Stowarzyszenia,
 - c) obchód 25-lecia istnienia Stowarzyszenia;
 - d) przyjęcie darowizny małżonków Surawicz;
- 9) Wnioski członków:
 - a) projekt wzaj. ubezpiecz. członk. na wypadek śmierci,
 - b) projekt zorganizowania pomocy lekarskiej;
- 10) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1910.

W 8-io klas. Zakładzie naukowym z programem męskich zakładów klasycznych ZOFII LIBISZOWSKIEJ Zawadzka 24

egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących učenje rozpoczęły się dnia 18-go maja.

Kandydatki do klasy 4-iej i 5-iej, nie znające języka łacińskiego, dla uzupełnienia kursu będą miały dodatkowe wykłady łaciny bezpłatnie.

Od wakacyj r. b. szkoła przeniesiona zostaje do obszerniejszego lokalu przy ulicy Zawadzkiej № 37 — pierwsze piętro. 1469-5-2

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11, m. 5. Przyjmuje: środa i sobota 6-8, czwartek i niedziela 9-1 rano. 1780-r

Za 85 rb. rocznie pokój z kuchnią do wynajęcia w Rudzie Pabianickiej, przy samym przystanku tramwajowym, w domu murywanym, słonecznym, a może być wynajęte tylko na sezon letni za 60 rb. Dowiedzieć się można na miejscu, pierwszy przystanek w Rudzie Pabianickiej u Białoskurskiego, dom przy samym przystanku 1748-3-1

Sklep rzeźniczy

egzystujący lat 20 z wyrobioną klientelą, jako filia od 1 lipca do wynajęcia. Ulica Zielona 12. W. Guhl. 1774-3-1

Fortepian

używany do sprzedania. Widzawska 77. Lentz 1752-3-1

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania magiel w dobrym stanie i w dobrym punkcie, a także będzie mieszkanie do wynajęcia. Obajrzeć i kupić można na miejscu zaraz lub od 1-go lipca r. b. Ulica Rzgowska nr. 15 dom Kanczuckiego w Nowych Chojnach u Modrański. 1750-3-1

PLACE

BUDOWLANE

są tanio do sprzedania w Chojnach przy ulicy Rzgowskiej położone i oddalone o jedną wiorstę od stacyi drogi żel. Chojny.

Blizszych szczególow udziela p. **Otto Zimerman** w Chojnach w Zakładzie leczniczym. 1546-5-5

Żeńska VII-mio klasowa Szkoła Z. Pełkowskiej

(Wólczańska № 43)

z dniem 1 lipca zostaje przeniesiona na ul. Wólczańską № 55. Egzaminy przedwakacyjne zaczną się 6 czerwca. 1692



Phosphatine Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ustwia żąbko i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowstw. 1830-21-11

Sapinol poczwórnie zgęszczony — wyciąg z igliwia sosnowego — do kąpieli nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym poleca

Apteka J. ROBAKOWSKIEGO
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. ZADĄĆ WSZĘDZIE.
W Łodzi u L. SPIESS i SYN. 1660

Mleczarnia w Ogrodzie

wejście bezpłatne — poleca codziennie: zsiadłe mleko z kartoflami, kawę, herbatę i t. p. **Obiady** prywatne od godz. 12-iej do 3 po poł. — „ZAGON“, Piotrkowska 103, skład masła i produktów wiejskich, przejście przez podwórze. 1730

№ 3309.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1909 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 29 przy ulicy św. Jakóba, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,200, od której zaległość wynosi rubli 184 kop. 08, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,040; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 7,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

2) pod № 49 przy ul. Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,200, od której zaległość wynosi rb. 523 kop. 89, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,840; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

3) pod № 148e przy ulicy Bazarowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,600, od której zaległość wynosi rubli 513 kop. 63, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,920; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1910 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

4) pod № 170 przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 350 k. 77, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

5) pod № 226 przy ulicy Stary Rynek, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 7,500, od której zaległość wynosi rubli 266 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,500; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1910 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

6) pod № 250a przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rb. 1,438 kop. 33, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 (29) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

7) pod № 789ef przy ul. św. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 23,300, od której zaległość wynosi rubli 903 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,660; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 34,960; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod № 806i przy ulicy Łuży, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,600, od której zaległość wynosi rb. 250 kop. 04, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,520; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod № 1057l przy ul. Nowo-Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,000, od której zaległość wynosi rubli 199 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

10) pod № 1060a przy ul. Nowo-Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 460 kop. 46, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 (30) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

11) pod № 1061n przy ul. Nowozarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,700, od której zaległość wynosi rb. 154 kop. 63, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 940; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

12) pod № 1068a przy ul. Nowozarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,500, od której zaległość wynosi rubli 183 kop. 15, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,100; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 8,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

13) pod № 1177 przy ulicy Głównej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rb. 318 k. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18/31 sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

14) pod № 1313a/15a przy ul. Zagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 543 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

15) pod № 1349 przy ulicy Krótkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 8,000, od której zaległość wynosi rb. 319 kop. 34, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

16) pod № 1398c przy ulicy Dzielnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,900, od której zaległość wynosi rb. 220 k. 86, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 980; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 (31) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 8/21 maja 1910 roku.

1527-3-2

MEBLE

z 5 pokoiów sprzedam za bezcen: garnitur salonowy, garnitur gabinetowy, 2 tremy, otomana, kredens, 12 krzesel, stół jadalny, obraz, 2 łóżka z materacami, szafki nocne, umywalka z marmurem, bielizniarka z lustrem, toaletka, biurko, biblioteka, zegar stojący, lampy, parawan, słupki, stolik do kart, gramofon z płytami. Nawrot 44 m. 3. 1453-10-0

Poszukuję od 1 lipca r. b. lokalu na piwiarnię. Oferty pod „Lokali” proszę składać w Administracji „Rozwoju”. 1678-4-2

Mleczarnia z obiadami
z powodu zmiany interesu — do sprzedania zaraz. Ul. Rzgowska 10. 1650-3-3

NAUCZYCIELKA
rosyanka z patentem i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyj rosyjskiego, geografii, historii — na pensyl lub w szkole prywatnej męskiej. Adres: Płock, Dobrzyńska 11 m. 1. 1666-7-3

Do pracowni
KONFEKCYI DAMSKIEJ
Wł. JANISZEWSKIEJ
potrzebne są zdolnione

**staniczarki i
spódniczarki.**

Ulica Przejazd № 16, 1-sze piętro od frontu.



1333-8-5

Kupno i sprzedaż domów, majątków ziemskich, placów, handlow, lokata kapitałów, jak również uskutecznia dzierżawy majątków i t. p. W interesach pośredniczą sumiennie. Wiadomość: Częstochowa, Kamienna 9, J. Grabski. 1648-3-3



Remiza „BRISTOL”

Właśc. A. Neumann i S-ka (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Codzienne spacery z dziećmi od 50 rb. miesięcznie. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2849r

Zaginął weksel

in blanco na 160 rb., wystawiony przez Feliksa Nykiel i Wacława Nazdrowicza Ostrzegam się przed nabyciem, gdyż weksel ten nieważny. 1700-3-2

Zakład Fryzjerski

dobrze prosperujący, w dobrym punkcie, bez konkurencji, w każdym czasie do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę w Kalisz ul. Nowo-Ogrodowska Nr. 15. Wiadomość u właściciela W. Grudzińskiego. 1716-3-2

Młody inteligentny

pracownik handlowy poszukuje zaraz posady kasyera, magazyniera lub inkasenta. Na żądanie może złożyć kilkaset rubli kaucyi lub poważne referencje Łaskawe oferty pod „J. K.” w „Rozwoju”. 1724-3-2

Letnie mieszkania

w lesie przy koleje Sulejowskiej, przystanek Murowaniec. Wiadomość: Psarski p Sulejów. 1720-3-2

Jest do sprzedania w Zdunskiel-Woli

Dom o 20 pokojach

ogród zadrzewiony, 7 mórg gruntu. Cena 11,000 rb. Wiadomość: Przędzalniana 18, m. 14, zastać od 8 do 10 rano i wieczór. 1736

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera

Najznakomitszy i największy zakład w miejscu dla nauki języków.
Piotrkowska 16. Południowa 3.

Zapisy na rozpoczynające się wkrótce nowe wykłady języków nowożytnych na warunkach dogodnych przyjmowane są do dnia 8-go czerwca. Ażeby zaś wszystkim tym, którzy życzą uczęszczać na takowe, dać sposobność poznania metody, zastosowanej w wyżej wymienionym instytucie, udzielane będą bezpłatnie i do niczego nie obowiązujące

Lekeye próbne

w dniach następnych:

	polski	rosyjski	niemiecki	angielski	francuski
Dla Pań	początkujących w czwart. 6-7 w środę 6-7 w środę 6-7 w poniedział. 2-3	zaawansowan. w sobotę 5-6 w sobotę 6-7 w czwart. 5-6 w sobotę 6-7 w środę 2-3			
Dla Panów	początkujących w sobotę 7-8 w środę 8-9 w czwart. 6-7 w środę 7-8 w wtorek 2-3	zaawansowan. w środę 7-8 w sobotę 8-9 w sobotę 7-8 w sobotę 8-9 w czwart. 2-3			

Zapisy po odbytych lekcjach próbnych przyjmuje oraz informacyi udziela kancelarya instytutu.

Janówek

(1-y przystanek do Rudy) ładny las z salą do tańca i wszelkimi wygodami dla Majówek do wynajęcia. — Tamże letnie mieszkanie — pokój z kuchnią jest do wynajęcia. Blizsza wiadomość u A. Burno, fabryka Leonhardta. 1672-3-2

4 pokoje,

kuchnia i wszelkie wygody na II piętrze, front, dwa wejścia, od 1 lipca r. b.

do wynajęcia.

Andrzeja № 36. 1664-3-2